ROZMAITOŚCI.

We Wtorek Nro. 127. 7. Listopada 1820.

Rzut oka na Egipt.

(Z Niemieckiego.)

Rozdział pierwszy.

Policyia. — Ulice i budownictwo. — Wewnętrze domów. — Bazary. — Ubiór. — Kawiarnie. — Szkoła. —

Pobyt w Kairze iest dużo nieprzyiemnym dla Francuzów, nie tak z przyczyny dzikości pospólstwa Egipskiego, iak raczey dla nieobyczaynosci samych Francuzów, którzy są wyrzutkami Zachodu. Mahometów rzadko się czego obawiać należy, chybaby maiąc sprawę umyślnie z którym fanatykiem, lub gdyby rzecz poszła o wyrządzoną obrazę, w tenczas wybuch ich gniewu iest straszny. Urządzenia policyi są osobliwsze przy ostrości i czynności teraznieyszego Baszy, i mało ustępuią Niemieckim. Miasto iest dobrze oświecone; po - czas nocy przeciągaią straże każdey godziny po ulicach, a popełniona kradzież, pospolicie wnet bywa odkryta. Zaraz przy obięciu Rządu miał oświadczyć Basza, że o to starać się będzie, ażeby każdy z pełną garścią złota przechodzić się mógł bespiecznie po ulicy, i dotrzymał słowa — Kair na wzór innych miast Egipskich iest źle zabudowany. Ulice są wąskie, a ponieważ domy za każdym piątrem są szersze, przeto u góry prawie się z sobą stykaią, co tamuiąc świeże powietrze, iest bardzo zdrowiu szkodliwe. Domy nieglaźne wydaią się ze dworu; lecz nie czyste bydź muszą i w srodku, ieżeli z tych, które oglądałem, wnosić mam o drugich. O wygodę mało tu dbaią. Wschody są ciemne i nieochędożne; a do wąskich pokoiów wkrada się małe tylko światło przez drewniane kraty. Liczne meczety przyozdobione nierównemi wieżami (minaretami) przedstawiaią obraz nieiakiey rozmaitości. Bazary czyli budy błyszczące przepychem towarów i bogactwami, które w tychże wystawione są na przedaż, sprawiaią, zwłaszcza przy wschodzie słońca, zachwycaiący widok, ponieważ natenczas iest naywiększy zgiełk ludu. Mieszkańcy Wschodu wstaią rano, aby większą część swoich zatrudnień odbyć przy chłodnym poranku. Rozmaitość, kray obcy i dzikość kolorów ubioru oryientalnego przedstawiaią widok romantyczny na przechadzce, albo w bazarze napełnionym ludźmi. Noszą tam szczególnie suknie bawełniane koloru niebieskiego, ciemnego lub białego, iednakże farba błękitna iest im nayulubieńsza. Głowy pokrywaią pospolicie czapką utkaną z wełny czerwoney i obwiedzioną na około białym paskiem. Bogaci Arabowie muszą się często ukrywać z wytworną suknią, przed okiem dumnych Turków grających rolę Pańską, z tey przyczyny wdziewaią na siebie długą i ubogą suknię powierzchnią. — Egypskie Kawiarnie znayduią się w dużych otwartych budowlach opatrzonych nie wiele stołami i krzesłami. Zewnątrz opasane są galeryia, w którey siedząc próżnuiący i gnuśni Turcy biesiaduią i piią kawę. Nie kiedy zabawiaią się grą. Znacznieysi Turcy i Arabowie lubią szachy, lecz ta klassa narodu rzadko kiedy gnusnieie w kawiarniach. — Przechodząc się pierwszy raz po Kairze, napadłem na południowym końcu iedney długiey ulicy, na Egipską szkołę, która odbywała się na wolnym powietrzu, na wzór widowni. Łatwo ią było poznać można ieszcze w odległości słysząc murkotanie uczącey się młodzieży, co się i w naszych szkołach dziać zwykło. Chłopcy siedzieli z założonemi nogami, a we środku stał młody człowiek, bez wątpienia nauczyciel, i czytał im coś z książki.

Rozdział drugi.

Mowa. — Książki. — Arabowie. Ubior i pożywanie. — Domowe zatrudnienia. — Kobiety. — Zaboystwo iedney cudzoziemki.

W Egipcie mówią pospolicie ięzykiem Arabskim; mowa Koptów iest mową umarłą, rzadko kto ią rozumie, i tylko bywaią czytane w tym ięzyku księgi, cudzoziemcy i Koptowie używaią nayczęściey ięzyka Włoskiego. Nie widziałem żadney książki Arabskiey drukowaney; między pisanemi znayduie się wiele ozdobnie pisanych, noty czyli przypiski kreślone są czerwonym albo niebieskim atramentem. Oprócz Alkoran mało innych ksiąg czytuią, widziałem niektóre w budach przepisywaczów. Dla szkolnego użytku maią kraiowcy zdania moralne wypisane z Alkoranu, których się uczą na pamięć. Jest tu podostatkiem pisarzów, ci iak dawni kalligrafowie trudnią się przepisywaniem rękopismów na przedaż; układaią kontrakty i t, p. — Niższa klasa Arabów mieszkaiących w Egypcie zdawała mi się ludem spokoynym i posiadaiącym niektóre dobre przymioty. Ogólnie bywaią sucherlawi, iednakże wzrostu pięknego, i wielką w muskułach posiadaią siłę. Są farby brunatney, maią oczy ciemne i błyszczące przytem dobre zęby. Czynniey iak się zdaie na pozór, zatrudniaią się rolnictwem, zwłaszcza, kiedy widziemy stany wyższe po miastach, trawiące czas na biesiadach albo w lubey gnuśności. Ubiorem Arabów biednieyszych są szerokie spodnie bawełniane, niebieskie lub białe, długi płaszcz niebieski pokrywaiący ciało od stop aż do głowy i mała czapeczka czerwonego koloru. Żyią pospolicie ryżem, masłem zwykli go omaszczać, ponieważ częstokroć nie wystarcza im na kupienie mięsa. Pieką chleb z *Holcus durra*. Widziałem także, iak bób gotowany iedli maczaiąc go w oleiu. W czasie kiedy przyścigaią daktyle, żyią iedynie tym owocem, w lecie zaś żywią się mnóstwem arbuzów róznego rodzaiu. Bogaci iedzą iednakże rzadko owcze mięso i domowe ptactwo. Pod czas obiadu, na który zaproszony byłem od pewnego Egypcianina, mieszkaiącego w Delcie, dano baranią łopatkę przyprawioną migdałami i iagodami winnemi. Za napóy używaią mleka bawolego z Nilowey wody. Tylko wyższe stany prowadzące wytwornieysze życie piią wino. Nawet w Egypcie mało wytłaczaią wina, chociaż w niektórych okolicach iako to: koło Rozetty i w innych mieyscach, rosnie winograd. Frankowie dostaią wina okrętami z Archipelagu. — Urządzenie domu Egipciianina iest bardzo skromne. W pokoiach znacznieyszych mieszkańców stoią niskie sofy zwane Dywanami, te zwyczaynie zaymuią trzy strony pokoiu, czasem nawet na około go obwodzą, wyiąwszy mieysce wchodu. Na tych Dywanach przepędzać zwykli godziny wolne od zatrudnień. Maią stopę wysokości i są wysłane materacami, poduszki służą do oparcia pleców i bywaią podług możności właściciela przyozdobione. Łóżka leżą zwyczaynie na koszykach plecionych z prętów drzewa daktelowego, albo na podwyszszeniach będących na końcu pokoiów. Egypcianie iedzą na bardzo niskich stołach, na około których kładą się na matach rozpostartych po podłodze. U możnieyszych widywałem stoły miedziane, niekiedy obkładane cyną. Maty iakich używaią w Egypcie, są plecione ze słomy, albo z kory daktylowego drzewa, maią kształt iaykowaty lub czworoboczny, i bywaią pięknie plecione i przyozdobione gustownemi burtami. Są trwałe, iednakże służą za schronienie licznym owodom, które osobliwie podczas upałów nader dokuczaią mieszkańcom. — Co się tycze domowego czyli rodzinnego życia postrzegałem: iż Arabowie rzadko więcey nad dwie żon posiadaią; zazwyczay żenią się tylko z iedną, druga iest służebnicą pierwszey. Kobiety maluią sobie paznokcie, dłonie i stopy ciemne pomarańczową farbą, niekiedy różowym kolorem. Używaią do tego Hanny. Podobnież maluią sobie powieki, brwi i włosy na głowie. Podług ich mniemania nabieraią przez to więcey blasku, i całe weyrzenie uszlachetnia się. Moiem zdaniem kobiety nie umieią powszechnie ani czytać ani pisać, te zaś, które pochodzą z wyszego stanu, znaią się dobrze na haftowaniu i na szyciu, na czém po większey części zwykły czas przepędzać. Maiętny kupiec Arabski udarował mnie wytwornie wyszywaną chustką do nosa, która miała bydź pracą iego żony. Znacznieysze kobiety rzadko wychodzą z domu. Cudzoziemki nie przestrzegaiące tego zwyczaiu, wystawiaią się na niebezpieczeństwo. Tak podczas pobytu moiego w Kairze, zastrzelono córkę Konsula Szwedzkiego, nader powabną dziewczynę na publiczney ulicy. Jey piękność i ubior lekki, wzbudziły żądze w pewnym Arnaucie, a z rozpaczy, iż ią posiadać nie mógł, zastrzelił ią wyrzekłszy te słowa: Niech cię więc nikt nie posiada!

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

RAPPORT RADY STANU

o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany w Warszawie na drugiém posiedzeniu Izb połączonych dnia 14. Września r. b.

(Ciąg dalszy.)

Korpus Weteranów i Inwalidów.

Do strzeżenia kass i więzień utworzony został nowy oddzielny bataliion Weteranów czynnych z pięciuset ludzi złożony. Wydatek na utrzymanie tychże, nie ciąży bynaymniey kassę woienną i nie znayduie się tem samem zamieszczony w Budżecie. Stosownie do Dekretu Waszey Cesarsko - Królewskiey Mości fundusze z exekutnego pochodzące, są użyte na ten przedmiot.

Na tem się kończą czynności Wydziału woiennego, przez tenże Radzie Stanu udzielnne; pozostaie ieszcze dopełnić włożony przez Waszą Cesarsko - Królewską Mość na Radę Stanu obowiązek odpowiedzenia na petycyie Izb Seymowych w tym przedmiocie podanych.

Cała dążność tych próśb do tronu Waszey Cesarsko - Królewskiey Mości podanych, okazała iednomyślny hołd uszanowania i pochwały dla Naczelnego Wodza woyska Polskiego, który tyle użytecznych zmian zaprowadzić raczył; z tego to względu przywiodły Izby Artykuł 91 Ustawy Konstytucyyney, upraszaiąc, aby też poczynione zmiany trwałemi prawami ustalone bydź mogły. Lubo przepisy tego artykułu całkiem podległe są Woli Monarchy, nie wkładaiąc nań obowiązku, lecz daiąc wolność przyzywania uczestnictwa Władzy prawodawczey, ieśli tego uzna pożytek lub potrzebę, raczyłeś iednak Wasza Cesarsko - Królewska Mość obiawić swą w tey mierze wolą, iż zachowniesz sobie na przyszłość rozważenie, iak dalece byłoby przyzwoitem nadać temu postanowieniu nową trwałości cechę.

Kończąc postrzeżenia swoie Izby nad Wydziałem Woiennym, czynią uwagę: iż Kodex karny woyskowy, iako też i Kodex postępowania kryminalnego dla woyska służyć maiący, nie mogły dotąd bydź ułożenemi, z powodu ich związku z ogólnem prawem karzącem; lecz gdy też prawo zostało iuż uchwalonem, spodziewać się należy, iż woyskowi używać będą również tego dobrodzieystwa.

Wasza Cesarsko - Królewska Mość sam uznałeś chętnie potrzebę uzupełnienia Art. 14. nowego Kodexu Karzącego, lecz chcąc, aby ta część prawodawstwa zgadzać się mogła z prawami kraiowemi, ile rodzay iey na to pozwala, i chcąc zapobiedz kollizyi Władz przez oznaczenie właściwości granic Sądów Cywilnych, Wasza Cesarsko - Królewska Mość zastrzegłeś sobie wydać w tey mierze rozporządzenie, iakie w mądrości swey za przyzwoite osadzić raczysz.

Nakoniec złożyły Izby Seymowe prośby do tronu Waszey Cesarsko - Królewskiey Mości względem pensyi i dotacyi dawnym woyskowym przez Rząd Francuzki zapewniony. Wasza Cesarsko - Królewska Mość po wyiaśnieniu tey materyi i zachowawszy z własney swey woli dotacyie w dobrach w Królestwie Polskiem, Polakom nadane, z niemiłem uczuciem przekonałeś się, że stan Skarbu Królestwa nie dozwolił, ażeby tym woyskowym, którzy otrzymali w inszych kraiach wyposażenia i względem których nie nastąpiło żadne zobowiązanie, mogli mieć wynagrodzonemi straty, iakie w tym względzie przez zmianę okoliczności politycznych ponieśli.

Wydział Skarbowy.

Załączone dwa oddzielne rachunki z Administracyi Skarbu Królestwa Polskiego za rok 1818 i 1819 wszelkie szczegóły przychodów i wydatków obeymuiące, wystawiaią Waszey Cesarsko - Królewskiey Mości rzetelny obraz poboru i użycia grosza publicznego. Rachunki te następuiący okazuią resultat:

W roku 1818 ogół przychodu z remanentem roku 1817 summę 12,039,179 zł. Pol. czyniącym wynosił zł. Pol 72,160,365 gr. 18.
Ogół rozchodu — 63,353,887 — 9.

Pozostałość więc czyniła zł. P. 8,806,478 — 9.
A odtrąciwszy wydatki ieszcze do zaspokoienia zł. Pol. 6,756,511 gr. 22.

Było remanentu na rok 1819 zł. Pol. 2,049,966 gr. 17.
W roku 1819 ogoł przychodu z remanentem wynosił zł. P. 66,347,366 — 9.
Ogół rozchodu — 63,929.685 — —

Pozostałość więc na rok 1820 czyniła — zł. Pol. 2,417,681 — 9.
Odtrąciwszy wydatki ieszcze do zaspokoienia — 8,289,453 — 23

Nie dostaie zatem z końcem 1819 roku — zł. Pol. 5,871,772 gr. 14.

Żądaniem było Izb obudwóch, ażeby rachunki Skarbowe składano w szczegółach, i ze wszystkiemi dowodami, tudzież po zu-

pełnem ich oczyszczeniu przez Izbę Obrachunkową. Żądanie temu nie we wszystkiem stać się mogło zadosyć, szczegóły bowiem wydatków tak są wykazanemi, iak ie oddzielne etaty Wydziałów Rządowych obeymuią; mieścić zaś naydrobnieysze wydatki, a tem bardziey przyłączać na ich usprawiedliwienie wszelkie dowody, iest to powiększać i ogrom pracy dłuższego czasu wymagaiący i zarzucać Izbę stosem woluminów, do którychby przeyrzenia chwile dla obrad Seymowych przeznaczone, nie wystarczyły. S m Wasza Cesarsko-Królewska Mość przychylaiąc się w części do życzenia Izby, osądzić raczyłeś, że założenie szczegółowych rachunków, może zaspokoić troskliwość Seymuiących; podawanie ich zaś w wymaganey formie, uznałeś zbytecznem i do wykonania niepodobnem.

Dopełnia więc Władza Skarbowa naywyższey woli Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości, składa swoie rachunki, szczególnemi wykazami opatrzone, i w razie potrzeby na każde właściwey Kommissyi Seymowey wezwanie, wszelkich obiaśnień dostarczać iest gotowa. Działania zaś, które ią w ciągu dwóch lat upłynionych zaymowały następuiącym wyłuszcza opisem.

I.° Dochody stałe.

Jakiemi są podatki gruntowe, czyli ofiara, podymne wieyskie i mieyskie, tudzież kontyngens liweruukowy, konsensowe od szynków, i tym podobne źródła, po dodaniu do summy budżetami do poboru oznaczoney, wydarzonych przybytków, i po odtrąceniu od niey ubytków, które rubrykami: mniey, więcey w załączonych rachunkach są okazane, przynieść miały w obu zeszłych latach

sommę zł. Pol.	..	44,302,702 gr. 1.
przyniosły zaś tylko	—	40,954,341 — 21.
pozostaie więc do pobrania		3,348,360 — 10.

A oddzielnie po takiemże dodaniu przybytków i odtrąceniu ubytków:

w r. 1818 miały przynieść zł P.		22,931 919 g. 9.
uczyniły tylko	—	19,676,458 — 11.
pozostało do pobrania łącznie z kontyngensem liweruukowym	— —	2,955,460 — 28.
W roku 1819 miały uczynić po takichże potrąceniach	—	zł. Pol. 22,370,782 — 22.
a przyniosły	—	2 .977 883 — 10.
pozostało zatem	—	1,392,899 — 12.

Niedobór ten pochodzi z wielkiey części z odtrącenia allewiiacyi i udowodnionych inexigibiliów, iakoteż z wypłat na późnieysze raty odłożonych. W poborze tych podatków ciągłem było staraniem Rządu, ażeby źródła ich pomnożone i zapewnione wpływy, i sprawiedliwy rozkład zachowany, a sposób ściągania ile możności był naydogodnieyszy.

W tym celu przedsięwzięto stosownie do praw Seymowych 1809 i 1811 roku dalsze poszukiwanie nowo do ofiary przybyłych użytków, i spis dymów taryffami roku 1809 nieobiętych, mianowicie w Woiewództwach Po-Galicyyskich, a to iedynie dla obliczenia należytości podwyższonego podymnego, do ostatniey raty Grudniowey z 1811 r. zalegaiących, co ieżeli niewielki dla Skarbu okaże zasiłek (iak to iuż w dawnieyszych widać sie daie Woiewództwach) równe przynaymniey na podatkuiących rozłoży ciężary.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Renifery we Francyi.

Marszałek Xiąże Treviso ma w dobrach swoich *Plessis - la - Lande* dwa Renifery samca i samicę; są to pierwsze zwierzęta tego rodzaiu w nowszych czasach dochowane żywe pod tym klimatem. Cezar widywał wprawdzie Renifery nad Renem, lecz podówczas Beligium i Niemcy okryte były gęstemi lasami, przez co klimat był ostrzeyszy. Teraz Renifery znayduią się ieszcze w Europie tylko w Szwecyi i Norwegii pod 65 stopniem z tamtey strony, w Tataryi aż do 48 stopnia, i Ameryce do 45go nad rzeką Missouri. Lecz nie ciepło ale wilgoć klimatu naszego szkodzić musi tym zwierzatom. Marszałek zakupił ie w Szwecyi przez zięcia swoiego tameczznego Posła Francuskiego; półtrzecia miesiąca żyły na morzu i ucierpiały wiele przez wilgotną atmosferę i niedostatek żywności. Teraz biegaią wolno w parku, gdzie się im dosyć podoba; szczególniey lubią porost znayduiący się na drzewach; chleb iedzą także z ochotą, są łagodne i oswoiaiące sie, mężnie atoli i skutecznie bronią się przeciwko psom naywiększym. Xiąże Treviso chce doswiadczać, czyliby te zwierzęta nie dały się w kraju przyswoić; czyliby przenosząc ie stopniami w okolice coraz bardziey gorzyste, nie wynalazł klimatu dla nich stosownego; spodziewa się że mech i trawa będąca na wzgórzach Alp wynagrodzi im dostatecznie żywność, którą miały w oyczyznie.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.